

Postanowienie z dnia 19 listopada 2001 r.

III SW 76/01

Błędne informowanie wyborców przez członków obwodowej komisji wyborczej o rezygnacji jednego z kandydatów z ubiegania się o mandat senatora narusza art. 153 i art. 158 w związku z art. 190 ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 46, poz. 499 ze zm.).

Przewodniczący SSN Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Teresa Flemming-Kulesza, Józef Iwulski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2001 r. sprawy z protestu wyborczego Zbigniewa S., Janusza P., Jerzego B., Janusza H., Józefa W., Bogusławy W., Magdaleny W., Józefa W., Eugeniusza W. i Stefana H. z udziałem uczestników postępowania: 1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej 2) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w K. 3) Prokuratora Generalnego

p o s t a n o w i ł:

wydać opinię, że podczas głosowania w obwodzie nr 7 w M., gmina O., miało miejsce naruszenie art. 153 i 158 w związku art. 190 ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 46, poz. 499 ze zm.) przez to, że członkowie obwodowej komisji wyborczej błędnie informowali wyborców o rezygnacji Zbigniewa S. z kandydowania do Senatu oraz art. 203 ust. 1 pkt 4 Ordynacji wyborczej przez nieuznanie głosów ważnie oddanych na tego kandydata;

uznać, że naruszenie przepisów ustawy nie miało wpływu na wynik wyborów.

U z a s a d n i e n i e

Zbigniew S., Janusz P., Jerzy B., Janusz H., Józefa W., Bogusława W., Magdalena W., Józef W., Eugeniusz W., Stefan H. wnieśli protest przeciwko ważności

wyborów do Senatu z powodu popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom w obwodzie nr 7 w M., gmina O. Protestujący podnieśli zarzut naruszenia art. 78 Ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, twierdząc, że przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej nr 7 w M. Marian L. popełnił przestępstwo przeciwko wyborom, gdyż w dniu wyborów, tj. 23 września 2001 r. świadomie wprowadził w błąd członków Obwodowej Komisji Wyborczej, informując ich, że kandydat na senatora w Okręgu Wyborczym nr 21 Zbigniew S. na dzień przed wyborami wycofał swoją kandydaturę i zrezygnował z kandydowania do Senatu. Po przekazaniu Komisji takiej informacji, jej przewodniczący Marian L. i wszyscy wprowadzeni przez niego w błąd członkowie Komisji, udzielali wyborcom informacji o rezygnacji Zbigniewa S. z ubiegania się o mandat w wyborach do Senatu i w wyniku takiego działania kandydat ten w obwodzie wyborczym nr 7 nie otrzymał żadnego głosu, co zostało ustalone w protokole głosowania oraz zestawieniu wyników głosowania w obwodzie. W protokołach tych na pozycji dziesiątej przy nazwisku Zbigniew S. nie wpisano żadnej liczby, pozostawiając niewypełnione miejsce. Ponadto wnoszący protest podkreślili, że Marian L. działał na szkodę kandydata Polskiego Stronnictwa Ludowego Zbigniewa S. również w ten sposób, że zakazał członkom Komisji wpisania do protokołu głosowania liczby głosów, które mimo błędnej informacji, zostały oddane na tego kandydata.

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej ustosunkowując się do protestu stwierdził, że informacja o zdarzeniu będącym jego podstawą jest mu znana wyłącznie z treści protestu przekazanego przez Sąd Najwyższy i dlatego Komisja nie może odnieść się do prawdziwości opisu tego zdarzenia. Jeśli okazałoby się, że stan faktyczny jest zgodny z prawdą, to zdaniem Państwowej Komisji Wyborczej należy stwierdzić, iż w czasie głosowania w obwodzie nr 7 w gminie O. zostały naruszone przepisy Ordynacji wyborczej, a prawdopodobnie zostało popełnione przestępstwo przeciwko wyborom. Jednocześnie Państwowa Komisja Wyborcza dokonała zestawienia liczby głosów oddanych w obwodzie nr 7 w gminie O. z liczbą głosów uzyskanych w okręgu wyborczym nr 21 przez kandydatów na senatorów, z którego wynika, że jeśli nawet naruszenie takie miało miejsce, to nie mogło ono mieć wpływu na wynik wyborów. Wniosek taki Państwowa Komisja Wyborcza wyprowadziła z uwzględnienia różnicy w liczbie głosów uzyskanych przez kandydatów na senatorów w tym okręgu oraz udziału 305 wyborców w głosowaniu w obwodzie nr 7, których zachowania wyborcze, jeśli nawet wszystkie byłyby korzystne dla Zbigniewa S., to i tak nie zmieniłyby wyniku wyborów w tym okręgu. Konkludując przewodniczący Państwowej

Komisji Wyborczej wniósł o wydanie opinii, w razie potwierdzenia prawdziwości zarzutów zawartych w proteście, iż stwierdzone naruszenie prawa nie miało wpływu na wynik wyborów.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej w K. również stwierdził, że zdarzenie nie jest mu znane. Stwierdził, że z żadnych obwodów głosowania nie wpłynęły sygnały, aby podobne zdarzenia miały miejsce. Wynik głosowania w obwodzie nr 7 w gminie O. nie mógł wpłynąć na wynik wyborów do Senatu w Okręgu Wyborczym w K.

Prokurator Generalny nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd Najwyższy przeprowadził postępowanie dowodowe i w drodze pomocy sądowej przesłuchał świadków: Dariusza L., Beatę S., Edytę J., Marię B., Waldemara B., Katarzynę Z., Mariana L., Zbigniewa S., Janusza P., Jerzego B., Janusza H., Józefa W., Bogusławę W., Józefa W., Eugeniusza W. na okoliczności przebiegu zdarzeń wskazanych w proteście wyborczym.

Świadkowie Dariusz L., Beata S., Edyta J., Maria B., Waldemar B., Katarzyna Z. byli członkami Obwodowej Komisji Wyborczej nr 7 w M. i zgodnie potwierdzili, że w dniu wyborów 23 września 2001 r., po przywiezieniu i sprawdzeniu kart do głosowania, około godziny 6³⁰, przewodniczący komisji Marian L. poinformował ich, że w ostatniej chwili wycofał swoją kandydaturę Zbigniew S. kandydat Polskiego Stronnictwa Ludowego do Senatu, którego nazwisko umieszczone było na liście pod pozycją numer 10. Wszyscy świadkowie potwierdzili również, że od momentu przekazania im tej wiadomości, informowali głosujących wyborców o rezygnacji Zbigniewa S. z kandydowania do Senatu oraz zgodnie stwierdzili, że mimo tej informacji były głosy oddane na tego kandydata. Jednakże na polecenie Przewodniczącego Komisji, który powiedział im, że są to głosy nieważne i należy je traktować tak jakby w ogóle nie padły, głosy te nie zostały policzone i wpisane do protokołu. Świadek Edyta J. zeznała, że przybyła do lokalu wyborczego przed Marianem L. i od razu oddała swój głos na Zbigniewa S. Przewodniczący Komisji Marian L. około godziny 6³⁰ w towarzystwie innego członka - Eugeniusza W. - powiedział, żeby informować wyborców, by nie głosowali na kandydata Polskiego Stronnictwa Ludowego Zbigniewa S., który w ostatniej chwili zrezygnował z kandydowania do Senatu. Świadek Edyta J. zeznała również, że zarówno ona, jak i Zbigniew S., który był członkiem komisji z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego, byli zdziwieni tym faktem, jednakże uwierzyli Marianowi L., ponieważ jako przewodniczący komisji odbył stosowne przeszkolenie i

wiedział jak postąpić w takiej sytuacji. Ponadto jego odpowiedź na stawiane przez nich pytania co do okoliczności rezygnacji Zbigniewa S. była stanowcza i przekonująca. Z tych powodów wszyscy członkowie komisji udzielali wyborcom informacji przekazanej im przez Mariana L. Świadek Edyta J. uczestniczyła również w liczeniu głosów. W związku z tym, że w obwodzie pomimo powyższej informacji oddano głosy na Zbigniewa S. miała wątpliwości, czy w protokole przy nazwisku tego kandydata zamieścić informację, że został on skreślony, czy też wpisać, że nie otrzymał on żadnych głosów. Na jej prośbę Marian L. dzwonił do Urzędu Gminy i innych lokali wyborczych, a następnie z dokumentami pojechał do Urzędu Gminy dowiedzieć się co należy wpisać w protokole i gdy wrócił powiedział członkom komisji, że wszystko jest w porządku.

Świadek Marian L. zaprzeczył, by w dniu wyborów informował członków Obwodowej Komisji Wyborczej, której przewodniczył, o tym że z udziału w wyborach wycofał się Zbigniew S., gdyż w ogóle nie zna takiego nazwiska. Marian L. zeznał, że w wywieszonym rano obwieszczeniu wyborczym było zakreślone, że na liście do Senatu pozycja numer 10 została wykreślona, a pełnomocnik Zdzisław W., który przywiózł materiały do wyborów poinformował ich, żeby wywiesili informację, iż w ostatniej chwili wycofano z wyborów do Sejmu listę nr 12. Marian L. podkreślił, że to Zbigniew S. tłumaczył wyborcom na kogo nie należy głosować i mówił im coś o liście numer 12 oraz o pozycji numer 10, jednakże on jako przewodniczący komisji nie interweniował. Co do liczenia głosów świadek ten zeznał, że brał udział w liczeniu głosów do Sejmu, natomiast z całą pewnością nie liczył głosów do Senatu. Na pytanie, co wpisać do protokołu przy nazwisku Zbigniew S. powiedział, że jeśli kandydat zrezygnował, gdyż taki właśnie wniosek wysnuł na podstawie zachowania komisji, to głosy na niego oddane są nieważne.

Świadek Zbigniew S. stwierdził, że około 6³⁰ Marian L. poinformował członków komisji, że nie można głosować na Zbigniewa S. kandydata numer 10 z listy do Senatu, gdyż zrezygnował on z ubiegania się o mandat senatora. Świadek Zbigniew S. i pozostali członkowie komisji uznali, że jest to informacja wiarygodna, gdyż została podana przez osobę cieszącą się w ich społeczności dużym autorytetem i dlatego przekazywali ją wszystkim głosującym w tym lokalu wyborczym. Świadek Zbigniew S. potwierdził również, że podczas liczenia głosów okazało się, że są głosy oddane na Zbigniewa S., jednakże na polecenie przewodniczącego komisji głosy te zostały potraktowane, tak jakby ich w ogóle nie było.

Świadek Janusz P. dnia 23 września 2001 r. głosował w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej w M. i potwierdził, że Marian L. osobiście poinformował go, że nie można głosować na kandydata z pozycji 10, a następnie na jego pytanie czy chodzi o pana Zbigniewa S. uzyskał potwierdzenie. Podobnie świadkowie Jerzy B., Janusz H., Józef W., Bogusława W., Józef W., Eugeniusz W. uzyskali od komisji informację, że kandydat do Senatu Zbigniew S. zrezygnował i w tej sytuacji oddali głos na inną osobę, chociaż chcieli głosować właśnie na tego kandydata. Potwierdzili również, że następnego dnia dowiedzieli się, iż w innych obwodach głosowano na Zbigniewa S., który nie wycofał się z wyborów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Analizując powyższe zeznania należy stwierdzić, że podczas głosowania w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej w M. doszło do poinformowania wyborców, że kandydat na senatora Zbigniew S. zrezygnował z udziału w wyborach do Senatu. Jest to fakt przyznany przez wszystkich przesłuchanych świadków. Rozbieżności dotyczą natomiast okoliczności w jakich to nastąpiło. Dla oceny czy doszło do naruszenia przepisów, nie jest jednak ważne kto i w jaki sposób przekazał błędną informację, jak również z jakich powodów tak postąpił, lecz istotny jest fakt błędnego informowania wyborców o rezygnacji tego kandydata, a następnie potraktowania głosów na tego kandydata jako nieoddanych.

W tej sytuacji należy stwierdzić, że protest jest zasadny, gdyż podczas głosowania w obwodzie nr 7 w M., gmina O., miało miejsce naruszenie przepisów ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 46, poz. 499 ze zm.). Zgodnie z art. 153 i 158 tej ustawy, stosowanych w wyborach do Senatu poprzez jej art. 190, w przypadku wycofania zgody na kandydowanie, okręgowa komisja wyborcza skreśla kandydata z zarejestrowanej listy. O skreśleniu kandydata okręgowa komisja wyborcza zawiadamia niezwłocznie osobę zgłaszającą listę i Państwową Komisję Wyborczą oraz wyborców, w formie obwieszczenia. Jeżeli rezygnacja ma miejsce już po wydrukowaniu kart do głosowania okręgowa komisja wyborcza skreśla z listy nazwisko kandydata, pozostawiając je na kartach do głosowania. Informację o skreśleniu oraz o warunkach decydujących o ważności głosu oddanego na takiej karcie podaje się do wiadomości publicznej w formie obwieszczenia i zapewnia jego rozplakatowa-

nie w lokalach wyborczych w dniu głosowania. Jest oczywiste, że czynności tych nie dokonano w odniesieniu do kandydatury Zbigniewa S., który nie zrezygnował z kandydowania. Członkowie obwodowej komisji wyborczej, udzielając wyborcom informacji o rezygnacji kandydata naruszali w sposób oczywisty wskazane przepisy, gdyż bez dokonania określonych w nich czynności udzielanie takich informacji było niedopuszczalne. Naruszony został także art. 203 ust. 1 pkt 4 Ordynacji wyborczej, zgodnie z którym ustalając wyniki głosowania w obwodzie, obwodowa komisja wyborcza oblicza liczbę głosów ważnych z kart ważnych oddanych na poszczególnych kandydatów na senatorów. Tymczasem w obwodzie nr 7 w M., gmina O., obwodowa komisja wyborcza nie uznała głosów ważnie oddanych na Zbigniewa S.

Sąd Najwyższy uznał, że wskazane naruszenia przepisów Ordynacji nie miały wpływu na wynik wyborów do Senatu, co wynika z zestawienia liczby głosów oddanych w obwodzie nr 7 w gminie O. z liczbą głosów uzyskanych w okręgu wyborczym nr 21 przez kandydatów na senatorów. W okręgu tym wybierano 2 senatorów spośród 11 kandydatów. Zbigniew S. zajął szóste miejsce, przy czym różnica pomiędzy nim a kandydatem, który zajął pierwsze miejsce wyniosła 36.572 głosy, a kandydatem, który uplasował się na drugim miejscu 23.530 głosy. W M. na 633 osoby uprawnione do głosowania udział w wyborach wzięło 305 wyborców. W tej sytuacji należy stwierdzić, że jakiegokolwiek zachowania wyborcze, chociażby wszystkie z nich polegały na oddaniu głosu na Zbigniewa S., nie mogły mieć wpływu na wynik wyborów w okręgu.

=====